

XIX i pierwszej połowy XX w. Poza tym oddawałyby klimat domu rodzinnego i zawierałyby charakterystykę ojca, która pozwalałaby lepiej rozumieć syna.

Wśród artykułów składających się na wspomnienia pojawiają się także dwie wypowiedzi K. Ickiewicza poświęcone nie tyle osobie J. Pasierba, co wybranym miejscom w Tczewie. Traktują o kościele farnym pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego oraz klasztorze Dominikanów i świątyni pod wezwaniem św. Stanisława Kostki. Tym samym historia przedstawiana personalistycznie zostaje zamieniona na opis miejsc. One stają się areną wydarzeń historycznych i punktem skrzyżowania dróg poszczególnych postaci i grup.

Książkę zamyka artykuł Z. Massowej, mówiącej o wystawie obrazów Aleksandra Popowa, wpisującej się w obchody Roku J. Pasierba. W publikacji zawarto także zdjęcia wybranych prac A. Popowa. Należy również zauważyć, iż niektóre artykuły przedzielone są fotografiami uczestników wydarzeń upamiętniających osobę i twórczość uczonego. Widać na nich nie tylko starsze osoby, ale i młodzieży, dla której J. Pasierb nie jest człowiekiem znanym ze wspomnień, ale postacią historyczną. Poznanie jego osoby, podobnie jak recenzowana książka, pozwala mieć nadzieję na to, że wartości przekazywane przez prezbitera i humanistę będą pielęgnowane. W tym sensie należy pochwalić publikację kolejnej antologii wspomnień o niebanalnym polskim uczonym. Dla znawców poetyki Pasierba jest ona przypomnieniem jego osoby. Dla innych może stać się pretekstem do sięgnięcia do źródeł, czyli reedytowanych tekstów składających się na tomiki wierszy oraz zbiory esejów.

Agnieszka Laddach

„Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 50,1 (2017), s. 199-202

Nicole Roland, *Jacques Maritain. La sanctification du monde profane. Généalogie théologico-politique*, Paris 2016, Les éditions du Cerf, kolekcja *Patrimoines*, ss. 264, ISBN: 978-2-204-11135-5

Autorka omawianej publikacji, Nicole Roland, nawróciła się na chrześcijaństwo w 1993 r. Było to nawrócenie nagłe i nieoczekiwane. Opierając się na swoim własnym doświadczeniu, autorka podejmuje refleksję o człowieku, któremu przypadło żyć w epoce zmowy milczenia o Bogu oraz podważenia podstaw nadziei ziemskich i ponadczasowych. Omawiana publikacja jest rozprawą doktorską obronioną w Instytucie Katolickim w Paryżu.

Wertując strony publikacji, można odnieść wrażenie, iż Roland widzi pokrewieństwo z innym konwertytą, którym jest francuski filozof Jacques Maritain (1882–1973) i z jego doniosłym dziełem myślenia i działania. Już w Introdukcji autorka z żalem wspomina znowę milczenia – zwłaszcza we Francji – którą objęto myśl i dzieło Maritaina. Stąd podjęta próba przypomnienia myśliciela, który odkrył na swojej drodze św. Tomasza i podjął wyraźną krytykę nowożytnej filozofii oraz zaproponował nowe oblicze humanizmu personalistycznego. Poczynił to w kontekście szeroko rozumianej inspiracji chrześcijańskiej.

Celem autorki nie jest prezentacja całości bogatej myśli Maritaina. Jej zadaniem jest, w oparciu o propozycje francuskiego filozofa, podjęcie próby ukazania jego chrześcijańskiej koncepcji porządku politycznego, definiując główne pojęcia dla podstaw porządku społecznego. W perspektywie dwudziestowiecznych reżymów totalitarnych Maritain proponuje trzecią drogę, tzw. alternatywny model chrześcijański (*le modèle alternatif chrétien*), proponuje „nowe chrześcijaństwo” (*la nouvelle chrétienté*) dla nowego świata (s. 13). Maritain był przeświadczony, iż jest świadkiem końca pewnej epoki. Proponuje zatem nowy ład społeczny, aktualizując na nowo Pawłową koncepcję *katékon* (2Th 2,3-7) jako przeszkodę w powszechnej dezintegracji wszystkiego. Wzywa chrześcijan do postawienia tamy przeciwko niesprawiedliwości i dehumanizacji współczesnych społeczeństw. Jest to wezwanie do odpowiedzialności i nadziei skierowane do każdego człowieka, który może się zbawić bądź wszystko stracić.

Zaproponowana przez Maritaina filozofia polityczna często jest traktowana jak mit. Autorka na początku książki stawia pytanie, czy jego propozycje nie pozostaną tylko zwykłą legendą? Czy jego postulaty, takie jak nowe chrześcijaństwo działające za pomocą zwykłych i ubogich środków, organiczna jedność całego świata, społeczeństwo demokratyczne jako powszechny model polityczny i pojednanie z Izraelem, mają jeszcze dzisiaj sens i szansę przetrwania? Pytanie jest wciąż aktualne, zwłaszcza w perspektywie globalizacji, nowego znaczenia państwa Izrael, które znalazło się w centrum geopolityki współczesnej, a także wobec ogromnego i odkrywanego wciąż ubóstwa oraz lęku przed islamizacją Europy. Maritain poszukuje przyczyn konfliktowych w relacji między dwoma stanami: religijnym i świeckim. Według jego analiz, w XIII stuleciu została zainicjowana procedura świecka, która doprowadziła do naturalizacji pryncypiów Ewangelii i do powstania sekularyzacji.

Publikacja składa się z czterech części, podzielonych na rozdziały. Każda część ma po dwa rozdziały, z wyjątkiem ostatniej, która jest bardziej rozbudowana i zawiera dodatkowo trzeci. Publikacja nie zawiera spisu bibliograficznego. Obecność bogatych przypisów świadczy o wystarczającym rozeznaniu autorki w płaszczyźnie źródeł, jak i literatury pomocniczej czy kontekstowej.

Pierwsza część publikacji poświęcona jest genezie konfliktu teologiczno-politycznego. W pierwszej odsłonie autorka nakreśla chronologiczny zarys zerwania między tym, co duchowe i ziemskie (czasowe) w społeczeństwach. Zauważa, iż Maritain wyraźnie podkreśla prymat tego, co duchowe. Wszystkie jego zabiegi kierowane były w stronę odbudowy relacji między tymi dwoma rzeczywistościami. Poszukując genezy sekularyzacji i racjonalizmu, francuski filozof wskazuje na średniowiecze, gdzie zaczyna się proces odwracania się od nieba. To właśnie w XIII stuleciu rodzi się duch czasów nowożytnych, wynikły z konfliktu między władzą kościelną i władzą świecką. W tym także czasie rozpoczyna się tzw. temporalizacja religii. Ukazując problem dwóch władz w społeczeństwie, Maritain podejmuje dzieło, które można by zakwalifikować jako apologetyczne. Nie jest to jednak próba uzasadnienia wiarygodności chrześcijaństwa, tylko „apologetyka eschatologiczna” (*une apologétique eschatologique*, s. 27), wskazująca na kontynuację egzystencji po zakończeniu etapu ziemskiego. Filozof pozostaje całkowicie osobnionym w obronie „niewidzialnego” i jego prerogatyw w obszarze filozofii politycznej i w historii. W tej samej części autorka przedstawia antropologię osamotnienia (*une anthropologie de la dérélliction*, s. 39 i nast.). Pojawienie się subiektywizmu prowadzi do samotności. Człowiek uświadamia sobie, że został wrzucony w świat i nie wie, dlaczego. Nikt tego z nim nie konsultował. To nieprzebyta głębia swojej własnej immanencji, która staje się celem dla nowożytnego człowieka.

Drugą część swojej pracy Roland poświęca problematyce eschatologicznej obecnej w nowożytności. Zmaganie, jakie podjął Maritain w swoich refleksjach, miało swoje przyczyny i konsekwencje: religijne, filozoficzne i historyczne. Pośród przyczyn autorka wymienia modyfikację inteligencji ludzkiej rozumianej filozoficznie. Pośród konsekwencji wylicza transformację obrazu człowieka o sobie samym. Obraz człowieka w nowożytności ma swój początek u Kartezjusza. Epoka nowożytna rozpoczyna się w XVI w. i kreśli obraz człowieka wolnego. Maritain zauważa zarazem, iż rozpoczął się tu także proces samowystarczalności człowieka. Miejsce misterium Boga zajęło misterium człowieka. Według Maritaina rozpoczął się także proces, w którym człowiek coraz bardziej przestawał być sobą.

Trzecia część dotyczy tego, co znajduje się między dwiema rzeczywistościami: między rzeczywistością wiary i rzeczywistością ziemską, między tym, co religijne i świeckie. Autorka za Maritainem wskazuje na wewnętrzne napięcie w historii Zachodu. Przedstawia rekonstrukcję debaty dwóch rzeczywistości w XX stuleciu. Debata dotycząca relacji między tym, co religijne i tym, co polityczne była wyraźna w I części XX stulecia, gdyż w tym okresie wielkie zamieszanie wprowadziły rozwijające się ideologie totalitarne. W tym okresie status wymiaru teologiczno-politycznego został doprecyzowany, zwłaszcza przez Erika Petersona i Carla Schmitta.

Ostatnia część, czwarta, prezentuje eschatologiczną wizję historii w ujęciu J. Maritaina. Część ta jest obszerniejsza niż pozostałe i zawiera trzy rozdziały. Autorka ukazuje na początku system średniowieczny jako próbę zbudowania dwóch miast/państw/społeczności (*cités*). W starożytności podjęto próbę współpracy i poszukiwania harmonii między dwoma „miastami”. Pojawia się tam jednak relacja rywalizacji i narasta konflikt. Jak zauważa Maritain, pojawia się wówczas dramat ludzki i boski. Następnie Roland przedstawia rozumienie przez Maritaina nadziei w jej eschatologicznym wymiarze. Ostatnia refleksja publikacji dotyczy prognozy nowego wieku (*sur le seuil d'un nouvel âge*, s. 235 i nast.), nowej epoki, przed którą stoi ludzkość. Stoją także przed nią chrześcijaństwo i Kościół. Autorka za Maritainem stawia pytanie o miejsce Kościoła w świecie, który jest w trakcie nowego powstawania. Maritain poświęcił wiele trudu, aby wyzwolić pojęcie katolicyzmu ze wszystkich możliwych historycznych ograniczeń i więzów. Autor *Integralnego humanizmu* zawsze odrzucał ideę ucieczki od świata i dlatego też proponowana przez niego polityka jest autentycznie i witalnie chrześcijańska.

Mówiąc o nowym wieku czy też nowej epoce, nie myśli się bezpośrednio o dziele i myśli francuskiego filozofa J. Maritaina. Tymczasem wezwanie do otwarcia na nowe czasy jest zasadniczym apelem obecnym w całości refleksji Maritaina. Miał on świadomość, iż nie ma nic bardziej rewolucyjnego i szokującego, jak uwierzyć w politykę chrześcijańską. Tymczasem jego nowy humanizm zainspirował Martina Luthera Kinga i Gustavo Gutierrez. Jego zbliżenie do demokracji, wpisanej w kadr analogii między społecznością ludzką i boską, może wydawać się utopiijne. Trzeba jednak zauważyć, że model chrześcijańsko-społeczny z niej wypływający, zbudowany na solidnych pryncypach (godność, solidarność, pomocniczość, dobro wspólne), proponuje perspektywę rozwoju i spełnienia osoby ze względu na pojęcie transcendencji, które jest tam włączone. Myśląc o cywilizacji światowej, Maritain wzywa do ducha sprzeciwu, obecnego w orędziu Kościoła, gdzie głównym narzędziem sprzeciwu będzie teologalna wiara w pryncypia Ewangelii. W swoich refleksjach Maritain zaangażował się w rehabilitację eschatonu doczesnego. Przypomina, iż człowiek poprzez swoje *fiat* staje się aktorem zarówno historii doczesnej, jak i ponadczasowej. Adresuje wezwanie do wierzących, aby odrzucili wszystko, co jest przeciwne Chrystusowi w ich działaniu. Ponadto wzywa do transformacji samego siebie, aby umieć cierpieć razem z ubogimi. Przywołane przez autorkę refleksje Maritaina są

podstawą do uświęcenia zsekularyzowanego świata. Filozof przedstawia świat, w którym prymat daje nadziei. Wyraża się ona w potrzebie wypracowania wielkiej wizji tego, co ma nadejść, wpisanej w pojęcie zawierzenia, zakładającego istnienie Misterium. Odrzucony przez niektóre nurty demokracji chrześcijańskiej, które kontestowały jego radykalizm ewangeliczny, krytykowany przez pierwszą grupę przedstawicieli teologii wyzwolenia, za brak w jego refleksji idei polityki wywrotowej, Maritain proponuje model alternatywny, inspirację teologiczno-polityczną chrześcijaństwa i świata.

Publikacja Nicole Roland jest interesująca i zarazem trudna, obejmuje szeroki obszar zaprezentowanej myśli francuskiego filozofa. Jest ważnym przypomnieniem aktualności jego propozycji. Jest ona ważna dla chrześcijaństwa, które odgrywa niezastąpioną rolę w demokratycznych i zeświecczonych społeczeństwach, dla których nie jest konkurencją, ale sprzymierzeńcem. Omawiana publikacja jest ważna dla człowieka – nie tylko wierzącego – który pozostawiony w nieogarnionych przestrzeniach swojej immanencji nie dostrzega sensu i nie potrafi zdobyć się na spojrzenie w przyszłość, nie tylko tę doczesną, ale i tę, która przyjdzie po zakończeniu doczesności.

Ks. Sławomir Zieliński

„Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 50,1 (2017), s. 202-205

Grégory Woimbée, *Leçons sur la foi. Introduction à la théologie fondamentale*, Artège Le Thielleux, Paris-Perpignan 2016, ss. 380, kolekcja Sed contra, ISBN: 978-2-249-62378-3

W drugiej połowie XX stulecia często mówiło się o powrocie religii w przestrzeni publicznej czy ogólnie o powrocie religijności we współczesnych świeckich społeczeństwach, podobnie jak widocznym zjawiskiem były i są odejścia od religii czy wspólnoty wierzących. Coraz częściej o wierze wypowiada się socjologia, fenomenologia, przedstawiciele różnych teorii dotyczących sekularyzacji, dekonstrukcji. Dzisiaj najczęściej „pro-rokiem” wypowiadającym się na temat wiary i zapowiadającym jej przyszłość świetlaną bądź rychły upadek jest zazwyczaj socjolog.

Pojawiająca się w Europie i nie tylko tradycja mówienia o wierze od strony socjologicznej czy fenomenologicznej nie jest wystarczająca. Nie chodzi oczywiście o deprecjację tych podejść czy lekceważenie ich, ale o integralne spojrzenie na rzeczywistość wiary. Tradycja chrześcijańska bardzo mocno podkreśla charakter teologiczny i nadprzyrodzony wiary, a zatem ten wymiar, gdzie nie sięga ani socjologia, ani fenomenologia. Akt wiary ma charakter „boski i ludzki” (*divine et humaine*, s. 17). Jest współpracą Boga, który daje łaskę, z pozytywną, wolną i w pełni świadomą odpowiedzią człowieka na wezwanie Boże. Termin „wiara” wpisany jest istotowo w chrześcijaństwo. Wiara oznacza wewnętrzną relację do Ojca przez Syna w Duchu Świętym. Uczestnictwo w tej specyficznej relacji oznacza relację zbawczą. Wiarę inicjuje w człowieku wezwanie. Wierzący to osoba, która otrzymała powołanie. Osoba ludzka jest powołaniem do „Bytu”, którego „śląd” przecho-wuje w sobie samej. To wezwanie nie pochodzi zatem tylko z zewnątrz. Ono daje o sobie znać także wewnątrz samej osoby. Dla przykładu Abraham widział Boga tylko poprzez